
Katedra Mariologii na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

Salvatoris Mater 1/2, 504

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bardzo często noszą tylko wspomnienie kiedyś doświadczonych cudownych wydarzeń i próbują utrzymać ich „zaludnienie” grupami, które niewiele mają wspólnego z religijnością.

Wytworzone poprzez wieki i nagromadzone w sanktuariach dobra kultury nie zawsze są traktowane jako wyraz ludzkiego ducha religijnego i świadectwa wiary poprzednich pokoleń, z których przemawia religijność człowieka, lecz jako zwykłe, czasem „bezduśne” świadectwa kultury. Stąd też, z drugiej strony, istnieje konieczność wielkiej troski o takie świadectwa kultury, które są wytworem wiary i ruchu pielgrzymkowego oraz wspomnieniem otrzymanych łask, aby ich nie profanować i nie ułatwiać takiej postawy tym, którzy odwiedzają sanktuaria czy zwykłe miejsca kultu.

Jednym z ważnych pytań teologicznych, które przewijało się przez całość rozważań, było pytanie o „rodowód” sanktuarium. Podkreślano, że każde sanktuarium jest rzeczywistością przeżywaną przez Lud Boży, w której spotykają się rzeczywistość Boska i rzeczywistość ludzka. Chociaż jest prawdą i nienaruszalną regułą, że każde sanktuarium zostało ustanowione za pośrednictwem regularnego dekretu władzy kościelnej i bez niego nie można mówić o „sanktuarium”, to niezaprzeczalną prawdą jest, że pierwotna inicjatywa nie należy do człowieka, ale do samego Boga! Św. Jan od Krzyża twierdził, że Bóg sam wybiera miejsce, gdzie pozostawia odcisnięte znaki swej szczególnej obecności. Sanktuarium jest miejscem, które w jakiś tajemniczy sposób odpowiada na ludzki głód Boga oraz na potrzebę samego Boga, który chce wylać pomiędzy ludzi ogromne potoki łaski i swej miłości miłosiernej.

Sanktuaria, wielkie czy małe, bogate architektonicznie czy też ubogie, mają swój rodowód nie w woli ludzkiej, ale w jakimś objawieniu, w jakiejś czcigodnej relikwii czy miejscu naznaczonym świętością jakiegoś sługi Bożego, czy też w jakimś innym znaku. Aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego proponuje definicję sanktuarium, nie wchodząc w szczegóły, wskazując warunki, które muszą być obecne w zdefiniowaniu sanktuarium. Tak więc kanon 1230 mówi: *Przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności.* Tak więc sanktuarium musi mieć aprobatę Kościoła, który odczytuje wolę Boga, wybierającego jakieś miejsce na znak swej szczególnej obecności. Sanktuarium również ma sens istnienia, jeżeli służy przyjęciu pielgrzymów, przyjęciu, które wyraża się przede wszystkim poprzez autentyczną ewangelizację.